

Baby Full, Powrócisz znów

Ty powrócisz znów, jak co dzień, jak co noc, jak co rok,
Żeby prosić na kolanach bym odwrócił się,
Już nie mogę tego dłużej znieść.

Ten nasz wspólny dzień,
Gdy po raz pierwszy zobaczyłem Cię,
Kiedy patrzyłem tak, zadrżało serce me,
Spojrzenie, które w moich żyłach rozpałiło krew.
To byłaś Ty, na pewno Ty,
Już nie ta sama, ale jednak Ty.
Nie mogę pojąć dziś, co mnie skusiło by
Zacząć ten romans w to upalne lato, w barze drink.

Ty powrócisz znów, Jak co dzień, jak co noc, jak co rok,
Żeby prosić na kolanach bym odwrócił się,
Już nie mogę tego dłużej znieść.

Dziś nie mów już nic,
Sens naszych słów rozpułynał w próżni się.
Skłamałem raz – Ty wiesz, nie zrozum proszę źle,
Nie było sensu tej zabawy dłużej ciągnąć, więc!

Tak! To koniec już! Naszych podróży małym statkiem, burz
Tak mało o nim wiesz więc nie wiń proszę mnie,
Że to tak nagle dla nas właśnie dziś skończyło się.

Ty powrócisz znów, Jak co dzień, jak co noc, jak co rok,
Żeby prosić na kolanach bym odwrócił się,
Już nie mogę tego dłużej znieść.